*** [otwieram dni pełne wróbli] — kresowiak

otwieram dni pełne wróbli
w niebieskich kałużach drgających jak gryf
w gąsiorach grzeje się słodem wino
krew gorejąca boskim zaczynem
przelanym w ciało co śni

w dźwiękach mandolin pęcznieje niebo
nabrzmiałe łukiem białych fal
rosną wysoko pod górę jak maszty
spienione mokrą zielenią drzewa
w olbrzymi dach

nie przestrasz się ich w locie
niebieskich wróbli tonących jak cień
na bruzdach słońca w białych przestworzach
podziurawionych przez niebo snem
ocalałym od jasności

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kresowiak, dodano 10.02.2014 20:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.